



Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKA

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 3/2005 (31)

INWESTYCJE W SPORT

Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza przy ulicy Sobieskiego w Lublińcu to szkoła z ponad 80-letnimi tradycjami, w których kształtowaniu uczestniczyło wiele pokoleń absolwentów. W rankingu szkół średnich, opublikowanym przez Miesięcznik Edukacyjny "Perspektywy", szkoła zajęła 112 miejsce w kraju i 12 w województwie śląskim. Wśród sukcesów placówki były również osiągnięcia sportowe - głównie jednak w dyscyplinach lekkoatletycznych. Powód? - prozaicznie: bardzo skromna baza obiektowa. Wystarczy przecież podać, iż istniejąca sala gimnastyczna posiada wymiary 16 x 10 metrów, na której to powierzchni nie sposób rozegrać żadnej dyscypliny sportowej.



W minionych 10 latach podejmowano kilka inicjatyw, które systemem gospodarczym doprowadziły do powstania nowych pomieszczeń, umożliwiających odbywanie ciekawszych lekcji wychowania fizycznego. Tym sposobem ze starej łaźni urządzono w 1996 roku pierwszą małą siłownię a następnie w 2003 roku nieczynną kotłownię zamieniono na piękną salę do ćwiczeń aerobiku wraz z przyległą drugą siłownią.

Mimo tych "zabiegów" podejmowanych przez kolejne dyrekcje szkoły nadal dużą uciążliwością było jednoczesne prowadzenie w tych pomieszczeniach lekcji dla pięciu klas.

Nic dziwnego, iż stałym marzeniem społeczności szkolnej była myśl o budowie nowego, pełnowymiarowego obiektu sportowego na miarę ambicji uczniów i nauczycieli.

Pierwsze prace koncepcyjne nad projektem hali z prawdziwego zdarzenia zainicjował starosta Wojciech Graca w 2001 roku.

Od projektu do realizacji droga jest jednak daleka. Uznając jednak sprawę budowy hali za priorytetową, Zarząd Powiatu nie mógł dopuścić do sytuacji, w której w tegorocznym budżecie powiatu nie znalazłyby się środki finansowe na jak najszybsze rozpoczęcie budowy.

Gdy w lutym bieżącego roku ogłosiłem w auli szkolnej decyzję o rozpoczęciu budowy hali, młodzież zareagowała spontanicznymi bramami. Gdy następnie poseł Edward Maniura zadeklarował poszukiwanie dodatkowych środków finansowych w centrali z nadzieją oddania obiektu do użytku w 2006 roku - spotkała go owacja na stojąco!



dokończenie na str. 2

W numerze m.in.:

- o tym, jak przeżywaliśmy trudne chwile po śmierci Papieża Jana Pawła II, str. 1, 2 i 7
- 3 Maja w naszej historii, str. 2
- o przyszłości i szansach stojących przed SP ZOZ-em w Lublińcu, str. 1 i 3
- o szkole katolickiej, str. 11 i 12
- nowy cykl: Steinowie w Lublińcu, str. 11 i 12
- o planach budowy nowej hali sportowej, str. 1 i 2

Starosta Lubliniecki i Dyrektor ZPiT "Śląsk" zapraszają mieszkańców Powiatu Lublinieckiego na koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny



"Ojczyźnie i Ojcu Świętemu"

który odbędzie się
2 maja 2005 r. o godz. 19.00
w Kościele Najświętszego
Serca Pana Jezusa w Koszęcinie

Nowy rozdział w zarządzaniu SP ZOZ-em

Szpital w Lublińcu, a właściwie należy powiedzieć Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Lublińcu znajduje się w sytuacji trudnej, podobnie jak większość szpitali w kraju.

Przyczyny takiego stanu są wielorakie. Z pewnością na pierwszym miejscu można wymienić niedoszacowanie ilości i wartości udzielanych świadczeń zdrowotnych, zarówno przez obecnego płatnika tj. Narodowy Fundusz Zdrowia, jak i Kasy Chorych w przeszłości. I w chwili obecnej nie jest to do zmienienia na poziomie świadczeniodawcy. Jedynym rozwiązaniem pozwalającym zneutralizować ten niekorzystny czynnik jest dostosowanie się do aktualnych warunków dyktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

dokończenie na str. 3



Na ziemi zgasło światło, aby rozświetlić niebo!



"W sobotę 2 kwietnia o godz. 21.37 przestało bić serce Ojca Św. Jana Pawła II. Cierpiał i umierał na oczach świata, otoczony modlitwą milionów ludzi różnych wyznań. (...) Arcybiskup L. Sandri ze łzami w oczach ogłosił tę smutną wiadomość tłumom zgromadzonych na placu św. Piotra słowami: " Nasz Ojciec święty Jan Paweł II powrócił do domu Ojca". Wiemy, że jest nazywany Janem Pawłem Wielkim, że jest największym z rodu Polaków, że zmienił historię świata, szczególnie w tej części Europy, w której żyjemy. Przede wszystkim żegnamy Go tak, jak się żegna Ojca rodziny: z żalem w sercu i modlitwą na ustach. Odszedł wielki świadek Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Tak, jak podczas swoich pielgrzymek gromadził wokół siebie miliony, tak w tych ostatnich dniach cierpienia i śmierci zgromadził nie tylko Kościoł ale cały świat na "rekolekcjach" o godności człowieka, wartości cierpienia i o życiu wiecznym".

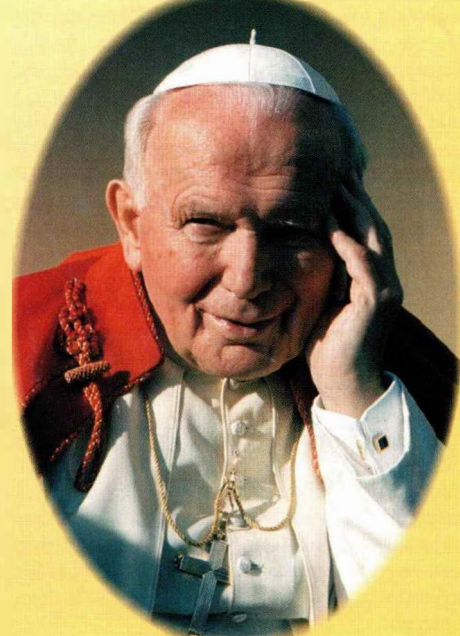
Oto fragment Odezwy, którą po śmierci Papieża skierowali do nas glicwicy Biskupi.

dokończenie na str. 3

Odszedł Wielki Człowiek

Nikt nie dopuszczał do siebie tej myśli, że Papież umrze. Od 1 kwietnia z wielką uwagą i smutkiem słuchaliśmy wszystkich wiadomości, które nadchodziły z siedziby Ojca Świętego - Watykanu. Na całym świecie ludzie modlili się o zdrowie dla Niego.

dokończenie na str. 2



3 Maja w naszej historii

Trzeci maja w historii naszej ojczyzny odgrywa wyjątkową rolę. To 214 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, data związana z walką o Polskość Śląska, święto Polonii jak również bardzo ważne wydarzenia w kalendarzu liturgicznym polskiego kościoła katolickiego.

Schyłek lat osiemdziesiątych XVIII wieku przyniósł nowy układ sił politycznych i gospodarczych w Europie. Osłabienie Francji, wojna między Rosją, Austrią a Turcją, narastający antagonizm między Rosją a Prusami stwarzały korzystną sytuację polityczną dla Rzeczypospolitej. Caryca Katarzyna niechętna wzmocnieniu władzy w Polsce, zezwoliła na zwołanie Sejmu pod wezwaniem konfederacji w celu nieznacznego powiększenia armii.

Nasi przodkowie zdawali sobie sprawę, że stary ustrój nie przystawał do nowych czasów. Jesienią 1788 roku nowy sejm zawiązał konfederację pod laską Stanisława Małachowskiego i Kazimierza Nestora Sapiechy. W czasie obrad obok spraw wojskowych zaczęto także omawiać reformy ustrojowe i polityczne oraz zagadnienia polityki zagranicznej. Sejm zażądał wycofania wojsk rosyjskich z Polski, rozpoczął likwidację Rady Nieustającej.

W początkowej fazie działalności sejmowej główną rolę zaczęli odgrywać działacze Stronnictwa Patriotycznego: Adam Czartoryski, Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj. Domagali się oni unowocześnienia państwa i niezależnienia od Rosji. Stronictwo królewskie dążyło do umocnienia władzy wykonawczej przy zachowaniu związku z Rosją. Stronictwo magnackie walczyło o utrzymanie dotychczasowego systemu władzy. Program taki głosili: Szczęsny Potocki, Seweryn Rzewulski, Ksawery Branicki. Przeprowadzono reformy wojskowe: powiększono wojsko do 100 tys., podwyższono opodatkowanie z dóbr kościelnych i szlacheckich. Reformy te nabierały antyrosyjskiego charakteru. W połowie kwietnia 1791 roku Sejm przyjął uchwałę o miastach. Mieszczanie z miast królewskich mieli prawo nabywania dóbr ziemskich, dostęp do urzędów, stopni oficerskich i godności, niezależny od szlachty, udziału w sejmikach. Szlachcie zakazano zajmowania się handlem i rzemiosłem w miastach. "W imię Boga wszechmogącego w Trójcy jedynego..." . Tą inwokacją rozpoczęła się największe dzieło myśli ustrojowej I Rzeczypospolitej, Konstytucja 3 Maja. Odbывała się ona w atmosferze zamachu stanu. Twórcy Konstytucji wykorzystali nieobecność większości posłów opozycyjnych, zorganizowali manifestację ludu warszawskiego i ściągali wojsko. Projekt konstytucji został opracowany w wyniku długotrwałych narad, w którym brali udział przywódcy obozu patriotycznego z Hugonem Kołłątajem na czele i sam Stanisław August, pozyskany przez zwolenników reformy. Odczytany tekst izba poselska uchwała wśród żywiołowej manifestacji, po czym nie oglądając się na pojedyncze protesty, zaprzysiężono akt. Wprowadzone postanowienia w sposób zasadniczy zmieniły postać Rzeczypospolitej. Zachowując ogólnie przywileje szlacheckie konstytucja pozbawiła szlachtę wyłącznego prawa zwierzchnictwa nad poddanyymi, stwierdzając, że chłopów przyjmuje się "pod opiekę prawa i rządu krajowego". Wolność osobistą uzyskali wprawdzie wyłącznie osadnicy, przybywający z zagranicy, niemniej otwarta została droga do ingerencji władz państwowych w stopniu między poddanym a panem.

Liczne zmiany wprowadzono w organizacji władz centralnych. Zniesiono elekcyjność tronu. Polska stała się monarchią dziedziczną. Po Stanisławie Augustie tron miał przysiąść saskiej linii elektorskiej. Jako główny organ władzy wykonawczej powołano-Staż Praw. W jej skład wchodził król, prymas, 5 ministrów oraz marszałek sejmu. Straży podporządkowano wszystkie urzędy, ale zawiadywała nimi poprzez wielkie komisje, wybierane przez sejm. Odpowiedzialność za łamanie i naruszanie prawa przeniesiono przy tym z króla na ministrów, usuwalnych przez sejm.

Najwyższą władzą ustawodawczą pozostał sejm. Wprowadzono dwuletnią kadencję sejmu: w razie potrzeby mógł go zwoływać w tym samym składzie król lub marszałek sejmu. Zniesiono w sejmie zasadę jednomyślności, wprowadzając głosowanie większością. Odtąd więc sejm nie mógł być zerwany. Zmieniono również charakter instrukcji poselskich- stały się one tylko zaleceniami, a nie nakazami krepującymi posta. Co 25 lat miał się zbierać sejm konstytucyjny, tylko taki mógł zmieniać prawa fundamentalne, zawarte w Konstytucji 3 Maja. Wreszcie zniesiono dualizm państwowy między Polską i Litwą wywodzący się z unii lubelskiej.

Mimo wyraźnego wpływu ideologii oświecenia, zwłaszcza francuskiego Konstytucja 3 Maja była dziełem myśli polskiej, odpowiadającym potrzebom i możliwością chwili. Zrealizowana w niej została większość postulatów reformatorskich wysuwanych od początków XVII wieku. Przez kompromisowe stanowisko wobec mieszczaństwa wciągnięto tę warstwę do współkierowania i współodpowiedzialności za losy państwa. Centralizacja władzy przekreśliła możliwość nawrotu do fatalnych rządów oligarchii magnackiej. Nie spełniała Konstytucja nadziei na zasadniczą poprawę w położeniu chłopów, szlachta nie była bowiem jeszcze zdolna pozbyć się swych wielowiekowych uprawnień. Mimo, że obowiązywała bardzo krótko pozostała przede wszystkim świadectwem, że Polacy znaleźli sami siły dla przewyżczenia rozkładu państwa i zdobyli się na wytyczenie drogi, która spotkała się z uznaniem całej postępowej Europy. Pokazali, że i w tej części świata absolutyzm nie był jedynym rozwiązaniem umożliwiającym kształtowanie się nowego społeczeństwa.

Konstytucja 3 Maja stała się w rozmiarach symbolem walki o niepodległość Polski. Dla wielu pokoleń Polaków rocznica Konstytucji była okazją do manifestowania przywiązania do patriotycznych tradycji. Do 3 Maja nawiązywano w czasie powstań narodowych i w okresach wzmoczonego oporu przeciw zabiorcom. Już w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 roku w wyzwolonej Warszawie przypomniano rocznicę konstytucji podczas powstań listopadowego i styczniowego. Szczególnie uroczyste obchodzono 3 Maja także w 1917 roku i 1918. Po odzyskaniu niepodległości uchwałą z 29 kwietnia 1919 roku, rocznica konstytucji 3 Maja 1791 roku, została uznana za święto narodowe. Jeszcze w 1946 roku było obchodzone, lecz już w rok później władze komunistyczne mimo protestów społeczeństwa zlikwidowały je, uroczyste obchodząc za to 1 Maja. W końcu lat siedemdziesiątych opozycja demokratyczna zaczęła organizować niezależne obchody 3 Maja. To święto przywrócił Sejm w 1990 roku.

Stanisław Niewiarowski

INWESTYCJE W SPORT

dokończenie ze str. 1

Do podstawowych atutów nowego obiektu sportowego należy zaliczyć:

- wymiary powierzchni do gier: 24 x 36 m,
- trybuny dla publiczności pozwalające na obecność 260 kibiców,
- usytuowanie w hali: centralnie - boiska do siatkówki, boiska do koszykówki (z podnoszonymi pod sufit koszami) oraz boiska do piłki ręcznej; w poprzek hali - 2 boiska do koszykówki oraz 2 boiska do siatkówki (z kotarą grodzącą)
- 5 odrębnych zespołów szatni z sanitariatami,
- odrębną salę do ćwiczeń gimnastycznych oraz salę wykładowo-dydaktyczną.

Budżet całej inwestycji (wraz z pierwszym wyposażeniem) przekracza 3 miliony złotych. Wypada mieć nadzieję, iż zostanie on wsparty przez działające przy Szkole Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowawców LO i LE oraz inne osoby i podmioty zaprzyjaźnione z tą szkołą.

Starosta Lubliniecki
Joachim Smyła

Na ziemi zgaśło światło, aby rozświetlić niebo !

dokończenie ze str. 1

Tak wielu z nas zostało wstrząśniętych tym wydarzeniem. Każdy przeżywał to na swój sposób. Jako parafia i miasto staraliśmy się wyrazić nasz żal. W sam dzień śmierci, kiedy bijące dzwony zwoływały nas do świątyni, czuwaliliśmy u stóp św. Mikołaja do głębokich godzin nocnych. Każdego dnia mieliśmy możliwość uczestniczenia we mszy św., po której miało miejsce prowadzone przez młodzież modlitwne czuwanie. Wieczorne trwanie na modlitwie kończyło się po godzinie 21.00 Apelem Jasnogórskim i odmawianą koronką do Miłosierdzia Bożego.

Dla uczczenia pamięci Ojca Świętego w środę 6 kwietnia, o godz. 20.00 mieszkańcy miasta zostali zaproszeni na "Biały marsz" ulicami Lublińca. Procesja zakończyła się czuwaniem przy grocie klasztoru oo. Oblatów. Symbolem naszej żałoby była modlitwa i świeca w ręku uczestników.

W czwartek, w przeddzień pogrzebu, jak cała Diecezja, pragnęliśmy podziękować Bożej Opatrzności za dar, jakim dla Kościoła i świata był papież Jan Paweł II. O godz. 20.00 zgromadziliśmy się na palcu Krakowskim w Gliwicach na modlitwie i uroczystej Mszy św.

W piątek, w dniu pogrzebu Ojca Świętego, o godz. 18.00, w naszym kościele została odprawiona Msza św. żałobna, po której czuwaliliśmy z modlitwą i śpiewem na ustach oraz sercami szeroko otwartymi na katechezy Papieża.

Tyleż pięknego porywu serca, tak wiele łez i przemyśleń... Oby to wszystko nie wypaliło się w nas, jak słoma. Obyśmy na co dzień potrafili żyć głęboką wiarą i nauką Chrystusa, którego tak bardzo umiłował Ojciec Święty. ks. A Pytlch

Parafia św. Mikołaja

Odszedł Wielki Człowiek

dokończenie ze str. 1

W polskiej telewizji i radiu pojawiły się programy dotyczące Jana Pawła II i oczywiście na bieżąco reporterzy przekazywali coraz smutniejsze wieści. Wielu ludzi do końca miało nadzieję, że wszystko dobrze się skończy. Tak się jednak nie stało. Tak smutnego sobotniego wieczoru jeszcze w Polsce nie było. Straciliśmy osobę bardzo ważną, kochaną, niepowtarzalną. Ojciec Święty, jak nikt inny potrafił zjednać sobie miliony ludzi na całym świecie. Uczył nas kochać ludzi, nie zgadzać się na zło i wierzyć w miłosierdzie Boże. Miał niesamowicie dobry kontakt z młodzieżą, budził w niej zaufanie, które tak trudno zdobyć w dzisiejszych czasach. Jego pogoda ducha i życzliwość dla każdego człowieka, wzbudzały podziw nie tylko u wierzących. Kiedy umarł, tłumy ludzi w różnych miejscach na całym świecie spontanicznie wyszły na ulice. W Polsce organizowano tzw. Białe Marsze, które były

wyrazem wdzięczności za wspaniały Pontyfikat Papieża Polaka. W Lublińcu również taki marsz się odbył. W Gimnazjum nr 1 młodzież uczciła pamięć Ojca Świętego biorąc udział między innymi w apelach, podczas których przypomniano Jego słowa zwrócone właśnie do młodzieży: "Musicie od siebie wymagać, nawet wtedy gdy inni nie będą wymagali od was...". Uczniowie wykazali bardzo dojrzałą postawę wobec zaistniałej sytuacji, w ich oczach widać było smutek i niepewność związaną z pytaniem: "Co będzie teraz, gdy Jana Pawła II już nie ma między nami?". Trudno się dziwić przecież oni nie znają innego Papieża.

Myślę jednak, że Ojciec Święty pozostanie z nami tak długo, jak długo będziemy mieć Go w sercach, w pamięci i gdy będziemy postępować tak, jak nas nauczał.

B. Szuster

Nowy rozdział w zarządzaniu SP ZOZ-em

dokończenie ze str. 1

No ale poza bezsprzecznie istotnymi czynnikami zewnętrznymi były również czynniki wewnętrzne, związane z funkcjonowaniem Szpitala i podobnie źle wpływające na kondycję ekonomiczną placówki. Wśród nich wyróżnić można brak systemu budżetowania i kontroli kosztów, co przy niedostatecznej dbałości o ich obniżanie łatwo wywoływało przewagę nad przychodami. Zauważalna była w pewnej mierze niedostateczna dyscyplina i zaangażowanie, a wręcz nielojalność części pracowników wobec swojego miejsca pracy.

Z drugiej strony tłumaczył to fakt nie tylko niskiego poziomu płac, ale i znacznego zadłużenia SPZOZ-u wobec pracowników.

Te wszystkie elementy zbiegając się w krótkim czasie spowodowały zachwianie funkcjonowania SP ZOZ-u. Działalność placówki według danych bilansowych zamknęła się w 2004r. stratą prawie 3 mln. zł, co spowodowało ogólne zadłużenie na sumę 16,2 mln. zł. Optymistyczne w tym jest to, iż na skutek rozmaitych działań mających na celu poprawę sytuacji ekonomicznej podjętych w 2004r., strata w porównaniu do 2003r. zmniejszyła się. Otwierając od stycznia br. nowy rozdział w zarządzaniu Samodzielnym Publicznym Zespołem Opieki Zdrowotnej w Lublińcu zadałem sobie najpierw pytanie jaki docelowy kształt powinien mieć ten Szpital, a w związku z tym, jaką drogę przekształceń należy obrać? Zdecydowanie bowiem uważam, że podejmując

działanie należy wiedzieć jaki efekt chce się osiągnąć, a po wtóre przy planowaniu obecnego kształtu Szpitala należy dążyć do osiągnięcia efektu maksymalnego. Tak więc powstała koncepcja skoncentrowania podstawowej działalności medycznej w jednym miejscu. W chwili obecnej SP ZOZ funkcjonuje w czterech budynkach, pod czterema adresami. Jest to wysoce nieefektywna i powodująca wzmożone koszty funkcjonowania sytuacja. Dodatkowym elementem niekorzystnym jest zły stan techniczny budynków Szpitala. Bezdyskusyjna potrzeba znalezienia nowej lokalizacji dla Oddziałów Wewnętrzny i Dziecięcy, wraz z potrzebą ich usytuowania w pobliżu budynku z oddziałami zabiegowymi, spowodowała słuszną decyzję Organu Założycielskiego o zbudowaniu nowego pawilonu łóżkowego przy ul. Grunwaldzkiej 9. Szpital w Lublińcu jest jedyną tego typu placówką w tym mieście i powiecie. Zabezpiecza usługi zdrowotne dla co najmniej 80 tys. ludzi i jest istotnym elementem w systemie ratownictwa medycznego. W związku z tym podjęto decyzję o wybudowaniu, z wykorzystaniem istniejących powierzchni w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 9, Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR).

W moich zamierzeniach Szpital w Lublińcu powinien działać w oparciu o dwa główne filary. Jednym z nich powinno być ratownictwo medyczne, składające się z SOR-u, Działu Pomocy Doraźnej (pogotowia) wraz z dodatkowymi wyjazdowymi punktami wyczekiwania na wezwanie, z których pierwszy mamy

nadzieję (a zależy to od NFZ tu) za funkcjonuje w tym półroczu w Woźnikach. Kolejny filar działalności to świadczenie usług medycznych na poziomie szpitala powiatowego, ale w dobrych warunkach i wysokim standardzie, ze szczególnym uwzględnieniem wykonywania usług z zakresu chirurgii małoinwazyjnej oraz diagnostyki endoskopowej. Chciałbym by Szpital w Lublińcu był szpitalem "rodzinnym" tj. zapewniającym miłą, kameralną atmosferę oraz indywidualne podejście do każdego chorego. Myślę tu przede wszystkim o Oddziale Położniczo-Ginekologicznym. Oczywiście niezmiernie ważny jest profesjonalizm kadry medycznej. Optymistyczne perspektywy rysujące się przed SP ZOZ-em w Lublińcu wynikają, co trzeba podkreślić, z determinacji Organu Założycielskiego SPZOZ-u wraz ze Starostą Lublinieckim w przeprowadzeniu restrukturyzacji szpitala, co wiąże się z istotną pomocą finansową, zarówno w zakresie inwestycji jak i działalności bieżącej. Pierwszym bardzo potrzebnym elementem takiej pomocy jest zakup nowej karetki w celu uruchomienia punktu ratownictwa medycznego w Woźnikach.

Przed nami rozpoczęcie inwestycji budowy pawilonu łóżkowego i SOR-u. Przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej właśnie został rozstrzygnięty. Oczywiście nie można zapominać o bieżącej kontroli kosztów oraz poszukiwaniu ich redukcji, co czasami, choć w niezmiernie ograniczonej skali, może oznaczać redukcję zatrudnienia.

Bieżąca działalność, ze względu na znaczne zadłużenie (niespełna 17 mln. zł) choć zmniejszające się, jest niezwykle trudna. Aby ograniczyć ryzyko sparaliżowania funkcjonowania Szpitala na skutek zajęcia kont i przychodów z NFZ przez komornika podjęto negocjacje z wierzycielami w celu rozłożenia spłat zadłużenia na raty, a przede wszystkim podjęto dialog z pracownikami, czego efektem jest podpisywanie porozumień o ratalnej spłacie należności pracowniczych w zamian za zrezygnowanie z ich egzekucji w drodze komorniczej.

Inna absolutnie konieczna decyzja to zmniejszenie ilości łóżek szpitalnych, dostosowująca ich liczbę do aktualnych potrzeb mieszkańców, ale i otwieranie nowych poradni specjalistycznych poszerzających wachlarz usług zdrowotnych i zwiększających ich dostępność.

Tak więc przed Szpitalem w Lublińcu jest przyszłość. Należy jednak wykorzystać wszystkie szanse jakie przed nami stoją. Zarówno te wiążące się z oddłużeniem przygotowywanym przez Sejm RP, jak i ostatnim momentem na utrwalenie swojej pozycji dobrego, przyjaznego Szpitala Powiatowego w regionie.

Wierzę, że uda się to osiągnąć. Wierzę, że ogólne porozumienie co do przyszłości Szpitala zwycięży nad podziałami, bowiem dobro ogółu jest tego warte, a mieszkający tu ludzie na to zasługują.

lek. med. Marcin Pakulski
Dyrektor SP ZOZ

MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU

Największy sukces w olimpiadzie przedmiotowej

Paweł Bogawski - uczeń LO im. A. Mickiewicza uzyskał II miejsce w kraju w Olimpiadzie Geograficznej.

W dniach 8 - 10 kwietnia w Legnicy odbyły się eliminacje centralne Olimpiady Geograficznej i Nautologicznej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Uczeń III kl. LO im. A. Mickiewicza - **Paweł Bogawski** w wyniku eliminacji pisemnych i ustnych **uzyskał II miejsce w kraju i tytuł Laureata Olimpiady Geograficznej.** Jego opiekunem i nauczycielem jest **Damian Włodarczyk.** Jest to obecnie największy sukces ucznia Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza, ponieważ wielu było finalistów olimpiad przedmiotowych, ale nie było laureatów. Tak wielkie osiągnięcie Pawła Bogawskiego miało swój początek w jego sukcesach w konkursach geograficznych jeszcze w gimnazjum. W wyniku tego sukcesu uczeń jest zwolniony z geografii na maturze, ma wolny wstęp na geografię i geologię na wszystkie uczelnie w kraju. Uczeń miałby szansę startowania nawet w olimpiadzie międzynarodowej, ale ta niestety jest organizowana co dwa lata. Gratulujemy olbrzymiego sukcesu i życzymy dalszych zwłaszcza w dziedzinie nauk geograficznych.



M.Banduch

Opowiadki z życia Ewy

Ewa na temat wiary miała własną filozofię i potrafiła ją dostosować do osobistych potrzeb i wygod. Zimą nie chodziła do kościoła, bo mroźno, latem, bo upał, jesienią, bo padał deszcz, wiosną, no, co z tą wiosną? Nie znalazła żadnej wymówki. Ale święta budziły w niej jakieś dalekie tęsknoty, więc dzielnie znosiła wszelkie niewygody i bez marudzenia uczestniczyła w uroczystych nabożeństwach.

Popisywała się stwierdzeniem, że Bóg jest wszędzie, widzi ją z wysokości i w każdej chwili może jej przyjść z pomocą. A poza tym tyłu jest wierzących i praktykujących wokół ludzi babcia, rodzice, sąsiedzi, że ona nie musi się nastęrczać Bogu swoją osobą. Mieszka w katolickim kraju, więc niebo ma zapewnione, pójdzie tam tak jak i wszyscy, grupowo.

Aha, jeszcze największy orędownik, papież Jan Paweł II jest przecież Polakiem. Nawet witała go jako dziecko w Częstochowie, siedząc u taty na ramionach, machała biało-żółtą flagą. Od tego czasu stał się jej bliski. Wzbudzał w niej zachwyt, podziw i szacunek - człowiek potężnego umysłu, wielkiego serca i gorącej wiary.

Uczucie troski przyszło znacznie później, wtedy gdy już nie potrafił ukryć cierpienia. Ewa uważniej wsłuchiwała się w komunikaty radia watykańskiego, z czasem uświadomiła sobie, że nic nie jest dane do końca, życie jest kruche i może się w każdej chwili skończyć, nawet życie Papieża. A tego nie brała pod uwagę w swych religijnych kalkulacjach, myślała, że zawsze będzie ktoś się o nią martwić, ktoś się modlił. Już nie żartowała, że ma wykupiony bilet do nieba.

Teraz to Jan Paweł II potrzebował modlitwy, a ona z pokorą opuściła głowę.

Byłeś Wielkim Pielgrzymem.
Podparty laską Pasterza
przemierzałeś
góry i doliny, rzeki i morza,
kontynenty,
by trafić do ludzkich serc.

Niestrudzenie siałeś ziarno
wiary, nadziei i miłości.

A ja ?

Miałam Cię na wyciągnięcie ręki
- nie dotknęłam.

Słuchałam

- nie usłyszałam.

Gdy Ty wołałeś - ja nie odpowiadałam.

Gdy Ty klęczałeś - ja stałam.

Otarłam się o świętość - a ja myślałam, że to pył
i strzępnięłam.

Ułomne, niewdzięczne, niedoskonałe
to moje ludzkie kochanie.

Dokonaj cudu,
przemień moje serce.

Maria Doleżych

Z ŻYCIA GMIN

KOSZĘCIN

I Powiatowy Konkurs "Nasza Mała Ojczyzna"

W dniu 12 kwietnia 2005 roku w Domu Kultury w Koszęcinie im. W. Roździeńskiego odbył się Powiatowy Konkurs pod hasłem "Nasza mała ojczyzna". Organizatorem Konkursu była Szkoła Podstawowa w Koszęcinie. Honorowy patronat objął Starosta Lubliniecki - Joachim Smyła, który ufundował atrakcyjne nagrody: odtwarzacze radio-magnetofonowe i książki.

Na początku wszyscy uczestnicy minutą ciszy uczcili pamięć Ojca Św. Jana Pawła II. Komisja w składzie: przewodniczący - K. Bromer, członkowie A. Konieczny i J. Myrcik oceniała wykonania poszczególnych wykonawców. Zespoły szkolne z Boronowa, z Lubszy, z Lubecka, z Sadowa i z Koszęcina - pod opieką swoich nauczycieli - dokonały prezentacji przygotowanych projektów dotyczących swojej "małej ojczyzny". Młodzież najstarszych klas szkół podstawowych z wielkim zaangażowaniem przedstawiała swoje rodzinne miejscowości. Można było zaobserwować i usłyszeć wiele różnorodnych form. Niekonwencjonalny sposób przekazu, poprzez sceny teatralne urozmaicone gwarą śląską, wycieczki, rodzinne i szkolne spotkania, odwiedziny ufoludków oraz śpiew ludowy i taniec, a także przeniesienie w czasie, sprawiły, iż rodzinne miejscowości uczestników, ich historie, środowisko, zasłużeni ludzie z nimi związani oraz macierzyste szkoły

zostały przybliżone wszystkim przybyłym. Celem konkursu było rozwijanie wśród młodzieży szkolnej patriotyzmu, zainteresowanie kulturą, zwyczajami, tradycjami związanymi z naszą Ziemią Lubliniecką. Został on w pełni zrealizowany, a atrakcyjność przekazu spotęgowana była pięknymi rekwizytami i ludowymi strojami.

Komisja oceniająca ogólne wrażenie artystyczne, liczbę wykorzystanych wiadomości i ich interesujący sposób przekazu oraz prezentowane rekwizyty postanowiła pierwsze miejsce ex aequo przyznać Szkole Podstawowej w Lubecku i Szkole Podstawowej w Koszęcinie. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Sadowie, natomiast wyróżnienia Szkoła Podstawowa w Boronowie i Szkoła Podstawowa w Lubszy. Nagrody wręczył Sekretarz Powiatu - T. Konina.

Wspólne koszęcińskie spotkanie, interesująca lekcja śląskiego regionalizmu, radosna atmosfera i zdrowa rywalizacja, stanowią zachętę do przeprowadzania kolejnych konkursów.

Organizatorzy jeszcze raz dziękują za możliwość zorganizowania tej niecodziennej lekcji Staroście Powiatu Lublinieckiego, Sekretarzowi Powiatu, Członkom Komisji, Nauczycielom i Uczniom oraz Dyrektorowi DK w Koszęcinie. Dziękujemy także za obecność Przewodniczącemu Gminnej Komisji Oświatowej M. Aniołowi.

Grażyna Brodacka i Joanna Konina



LUBLINIEC

II Powiatowy Konkurs Ortograficzny

19 marca 2005 r. w Gimnazjum nr 1 w Lublińcu odbył się II Powiatowy Konkurs Ortograficzny pod patronatem Starosty Powiatu Lublinieckiego. Wzięło w nim udział 34 uczniów gimnazjów naszego powiatu.

W otwarciu konkursu organizowanego już po raz szósty przez Małgorzatę Bałę uczestniczyli: Tadeusz Konina, sekretarz powiatu oraz dyrektor Gimnazjum nr 1, Bogusław Hrycyk.

W poniedziałek 11 kwietnia nastąpiło rozdanie nagród i dyplomów oraz wręczenie pucharu ufundowanego przez Starostę Powiatu Lublinieckiego Joachima Smyła.

Tytuł "Mistrza ortografii" zdobyła Monika Kościelna, uczennica Gimnazjum nr 2.

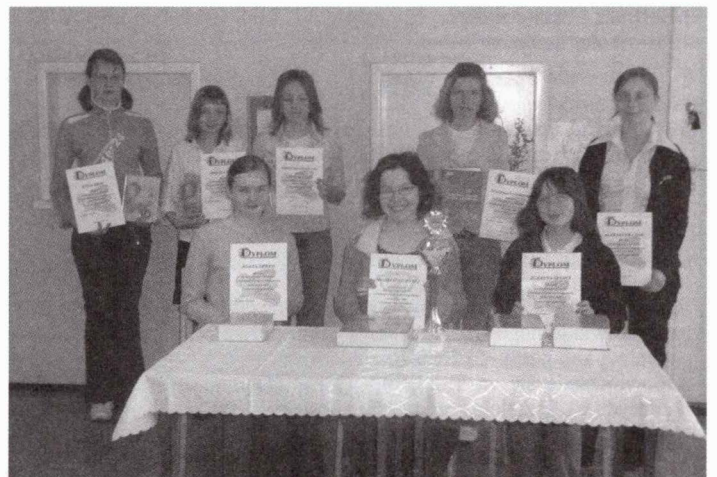
Wyróżnienie I stopnia otrzymała Zuzanna Segiet, uczennica Gimnazjum nr 1.

Wyróżnienia II stopnia otrzymali:

- Aleksandra Żak z Gimnazjum nr 1,
- Magdalena Oskiera z gimnazjum w Herbach.

Wyróżnienia III stopnia otrzymali:

- Magdalena Pietrucha - Ciasna,
- Agata Szwed - Łagiewniki,
- Anna Brol - Koszęcin,
- Monika Mika - Ciasna.



Z kart europejskiej historii

Na cmentarzu szpitala psychiatrycznego w Lublińcu spoczywa wybitny archeolog

Profesor archeologii Max Uhle urodził się 25.03.1856 roku w Dreźnie w ewangelicko-luterańskiej rodzinie. Przez swoje badania w Peru, Chile i Ekwadorze stworzył niemiecką szkołę archeologii andyjskiej. Przez 40 lat prof. Uhle badał amerykańską kulturę w zachodniej części Ameryki Południowej. Organizował wystawy wykopalisk znanych świątyń Pachacamac, Mochi, Tiachuanaco. Udało mu się poprzez swoje badania po raz pierwszy ustalić chronologię starożytnych kultur amerykańskich. Szczególnie interesował się wysoko rozwiniętymi kulturami Inków, wybrzeża peruwiańskiego, których pochodzenia poszukiwał także poza granicami Peru w Ameryce Środkowej. W 1933 r. powrócił do Niemiec jako wybitny znawca, profesor uniwersytetu i dyrektor muzeum w Limie, Santiago de Chile i Quito. Za zasługi dla nauki niemieckiej z okazji 80-tych urodzin profesor Uhle otrzymał Medal Goethego.

Przebywając w ośrodku sanatoryjnym na opolszczyźnie został profesor przewieziony do Lublińca 8.04.1944 z powodu pogorszenia stanu zdrowia. Niestety pomimo troskliwej lekarskiej zmarł 11.05.1944 roku w Szpitalu Psychiatrycznym i dlatego został pochowany na przyległym cmentarzu.

Archiwalna dokumentacja Szpitala Psychiatrycznego w Lublińcu dysponuje nie tylko doskonale zachowaną historią choroby sławnego archeologa niemieckiego profesora Maxa Uhle z roku 1944 ale również oryginalnym w idealnym stanie paszportem wydanym w lipcu 1939 roku. przez prezydenta policji w Berlinie z licznymi pieczęciami wizowymi krajów południowo-amerykańskich.

W roku 1966 ufundowano pamiątkową tabliczkę na miejscu ostatniego spoczynku profesora z polską apostrofą modlitewną.

Nazwisko niemieckiego archeologa figuruje w encyklopediach jako jednego z najwybitniejszych archeologów.

Piśmiennictwo:

- 1) Historia choroby Szpitala Psychiatrycznego z 1944 roku,
- 2) Berliner Lokal-Anzeiger, Mittwoch, 17. Mai.1944. Nummer 118.

Michał Janusz



Komenda Powiatowa Policji radzi ...

Szanowni Państwo!

Komenda Powiatowa Policji w Lublińcu odnotowuje szereg włamań do samochodów, jak również kradzieże samochodów. Aby uniknąć tego radzimy przestrzegać następujących zasad:

- parkuj zawsze w oświetlonych miejscach najlepiej na parkingu strzeżonym,
- zawsze zamykaj drzwi i okna pojazdu, nawet jeżeli odchodzisz od niego na chwilę,
- jeżeli posiadasz garaż, samochód parkuj tylko w nim,
- zamontuj w samochodzie alarm lub inne blokady zabezpieczające,
- oznakuj wszystkie szyby, lusterka zewnętrzne, klosze lamp, itp.,
- ubezpiecz swój samochód na wypadek kradzieży,
- nigdy nie pozostawiaj na widocznym miejscu bagaży lub cennych przedmiotów,
- nie kładź również bagaży między siedzeniami.

kom. Olga Maszewsk?

CENNIK OGŁOSZEŃ

cała strona - 250 zł*

1/2 strony - 125 zł*

1/4 strony - 65,00 zł*

1/8 strony - 35,00 zł*

* ceny netto

Podane ceny dotyczą ogłoszeń reklamowych zamieszczanych na kolorowej stronie okładki (strona 12). Ceny ogłoszeń reklamowych zamieszczone na stronach czarno-białych stanowią 50 % powyższych cen.

Kontakt: tel. (034) 35 10 500,

e-mail: ziemialubliniecka@lubliniec.starostwo.gov.pl

Ziemia Lubliniecka

gazeta powiatowa

Wydawca: Rada Powiatu Lublinieckiego

Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe

w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7,

tel. (0-34) 351-05-00, fax (0-34) 351-05-11

E-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl,

sekretariat@lubliniec.starostwo.gov.pl

Kolegium Redakcyjne:

Jan Myrcik - redaktor naczelny,


Aneta Konieczny - sekretarz,

Kazimierz Bromer, Gerard Burek,

Maria Doleżych, Bogusław Hrycyk.

Nakład: 3 000 egz.

Skład komputerowy i druk:

Drukarnia 

41-922 Radzionków, ul. Nałkowskiej 51,

tel. (0-32) 289 82 75

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój nr 21. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Lublińcu zawiadamia o uruchomieniu dyżuru **Pełnomocnika ds. kampanii informacyjnej na temat Traktatu Konstytucyjnego UE.**

Informacje można uzyskać w siedzibie SLD w Lublińcu, pl. Kopernika 3 pok. 2 od poniedziałku do piątku w godzinach od 16.00 do 18.00.

W okresie przedreferendalnym przewiduje się także spotkania z parlamentarzystami, o czym będziemy informować na bieżąco.

Celowość utworzenia takiego punktu informacyjnego wynika z konieczności zapewnienia masowego i świadomego udziału w referendum, a to z kolei wymaga publicznej debaty i prowadzenia rzetelnej kampanii informacyjnej.

Opowiadanie się za Traktatem Konstytucyjnym UE zależeć będzie od woli obywateli RP i zdecyduje o kształcie i pozycji Unii Europejskiej na wiele pokoleń, jak również umieści Polskę na pierwszym lub na dalszym miejscu w szeregu państw Europy.

Stefan Kiser
Przewodniczący Rady Powiatowej SLD

INFORMATOR**Starostwo Powiatowe w Lublińcu**
Godziny urzędowania:

Poniedziałek: 7.30 - 16.00

Wtorek: 7.30 - 15.30

Środa: 7.30 - 15.30

Czwartek: 7.30 - 15.30

Piątek: 7.30 - 15.00

W sprawach skarg i wniosków
Starosta Powiatu Lublinieckiego
przyjmuje w poniedziałki
14.30 - 15.30**Spis numerów****w Starostwie Powiatowym:**

Sekretariat Starosty: 35-10-505

Sekretariat Wicestarosty

i Sekretarza: 35-10-500

Fax: 35-10-511

Biuro Rady i Zarządu Powiatu:

5-10-520

Radca Prawny: 35-10-514

Zespół Informatyków: 35-10-525

Wydział Spraw Obywatelskich

i Zarządzania Kryzysowego:

35-10-513

Wydział Geodezji, Kartografii

i Gospodarki Mieniem:

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.:
35-10-518- ośrodek dokumentacji geod. - kart.,
pracownia: 35-10-528

- ewidencja gruntów - obsługa

interesantów: 35-10-529

- geodezja - prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej:
35-10-536

Wydział Ochrony Środowiska,

Rolnictwa i Leśnictwa: 35-10-507

- nelioracja: 35-10-534

Wydział Budownictwa

i Architektury: 35-10-506

Wydział Oświaty, Zdrowia

i Polityki Społecznej:

35-10-517, 35-10-530

Wydział Komunikacji

i Drogownictwa: 35-10-535

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

Wydział Organizacji: 35-10-522

Wydział Finansowy:

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

Biuro Paszportowe: 35-10-531

Pełnomocnik ds. informacji

niejawnych: 35-10-513

Powiatowy Inspektor Nadzoru

Budowlanego: 35-10-523

Pełnomocnik ds. zamówień

publicznych: 35-10-533

Powiatowy Rzecznik Konsu-

mentów: 35-10-500, 35-10-520

"Pielgrzym"Słońce zachodzi, magia wieczoru
Roztacza nad światem purpurę nieba.
To teatr Pana Boga.Pielgrzym patrzy na ten Boży świat,
Na chwałę Pana, którego tak umiłował
Z którego czerpał siłę, aby iść
Chwyta swoją łaskę i wyruszaDokąd idziesz pielgrzymie w bieli
Dlaczego trudzisz się dla ludzkości
Która może nie posłuchać twego głosu
Dlaczego chcesz podać rękę, każdemu człowiekowi?Bo on powiedział "paś baranki moje"
Bo on przez moje usta tchnie na ten świat nowego ducha
Bo ja mu ufam i przyjmuję krzyż wędrówkiJego biedne stopy stawiały kroki
Na całym świecie.
On szedł, choć czasami było trudno,
Choć czasami krzyż ciążył
Ponad siłyOn się nie poddał walczył imieniem
Pana a krzyż był tarczą w jego ręku.
W ślad za nim szła dobra nowina
W prostych słowach zawstydzając teologów.
Mówił o Bogu przyjacielu człowieka.
Jego góralskie ojcowskie ręce błogosławiły świat
A głos poruszył serca zatwardziałeDzisiaj już noc, On odszedł, jak pasterz strudzony
ciężkim dniem, poszedł do tego, którego kochał
Jego podróż dobiegła kresu, nasza dopiero się
rozpoczęłaLecz za nim wiatr zatrze ślady naszego pasterza
Kroczy ścieżką, którą on kiedyś szedł
Póki mamy czas, przekroczmy próg nadziei.Wiecznej pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II
Dawid Smol, uczeń II klasy LO im. A. Mickiewicza w Lublińcu**"Dzieci Pana Nikifora"**

Miejski Dom Kultury w Lublińcu kolejny raz ugościł prace naszych uczniów. Wystawa, która jest promocją twórczości uczniów Zespołu Szkół nr 2 im. Marii Grzegorzewskiej to sposób na aktywizację ich działań, forma nagrody oraz pokazanie światu efektów pracy.

Wystawa zatytułowana: "Dzieci Pana Nikifora" odzwierciedla w pewnym stopniu sztukę zwaną prymitywizmem, reprezentowaną przez Nikifora. A to oznacza realizm, precyzyjne określanie kształtów oraz połączenie obserwacji z wyobraźnią. Uczniowie często nie potrafią wydobyć z siebie entuzjazmu i podejmują pracę niechętnie, bez przekonania. Ingerencja nauczyciela w tworzeniu tych prac jest, więc konieczna. Ogranicza się jednak do stworzenia odpowiedniej atmosfery na zajęciach technicznych i plastycznych, zorganizowania materiałów oraz zaproponowania tematu. Rodzaj materiału wydaje się tu być dosyć istotny. Duża płyta pilśniowa, farba akrylowa, masa solna wymieszana z trocinami, masa papierowa i glina zastosowane w pracach są powodem pewnych ograniczeń. Celowo jednak wybrane przez nauczycieli nadają wystawie harmonii, unikają chaosu i jednocześnie stają się czynnikiem wpływającym na pobudzanie wyobraźni sobie przez uczniów efektu końcowego. Na pozór podobne

prace różnią się między sobą interpretacją tematu i materiału. Rola wystawy w pracy naszych uczniów jest bardzo duża gdyż trudny do wydobycia entuzjazm twórczy wspomagany jest chęcią pochwalenia się swoimi dziełami.

W imieniu dzieci dziękujemy
za poświęcenie chwili uwagi
tej wystawiemgr Marzena Zajac
mgr Elżbieta Marczyk

Pomoc społeczna na terenie Powiatu Lublinieckiego

Jednym z rodzajów pomocy udzielanej przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie jest dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych.

Turnus oznacza zorganizowaną formę aktywnej rehabilitacji połączonej z elementami wypoczynku, której celem jest ogólna poprawa psychofizycznej sprawności oraz rozwijanie umiejętności społecznych uczestników, m.in. przez nawiązanie i rozwijanie kontaktów społecznych.

Rodzaje turnusów rehabilitacyjnych:

- * ogólnousprawniający z programem rekreacyjno-wypoczynkowym,
- * specjalistyczne, w szczególności z programem:
 - rekreacyjno-sportowym i sportowym
 - szkoleniowym
 - psychoterapeutycznym
 - rozwijającym zainteresowania i uzdolnienia
 - nauki niezależnego funkcjonowania z niepełnosprawnością.

O dofinansowanie może ubiegać się osoba posiadająca orzeczenie o niepełnosprawności.

Warunki ubiegania się o dofinansowanie uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym:

- skierowanie na turnus na wniosek lekarza, pod opieką którego znajduje się osoba niepełnosprawna;
- wnioskodawca w roku, w którym ubiega się o dofinansowanie, nie otrzymał na ten cel dofinansowania ze środków Funduszu;
- turnus rehabilitacyjny odbywa się w ośrodku wpisanym do rejestru ośrodków, prowadzonego przez wojewodę, lub poza takim ośrodkiem, w przypadku gdy turnus jest organizowany w formie niestacjonarnej albo gdy wynika to ze specjalistycznego charakteru turnusu;
- wnioskodawca nie może pełnić członka kadry na tym turnusie;
- wnioskodawca nie może być opiekunem innego uczestnika turnusu;
- wnioskodawca złoży oświadczenie o wysokości dochodu oraz informację o liczbie osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym;
- wnioskodawca zobowiąże się do przedstawienia na turnusie informacji o stanie zdrowia sporządzonej nie wcześniej niż na trzy miesiące przed datą rozpoczęcia turnusu, wystawionej przez lekarza, pod którego opieką się znajduje.

Pobyt opiekuna osoby niepełnosprawnej można dofinansować jeżeli:

- wniosek lekarza zawiera wyraźne zalecenie o konieczności opieki nad wnioskodawcą;
- opiekun nie pełni funkcji członka kadry na tym turnusie;
- opiekun nie jest osobą niepełnosprawną wymagającą opieki innej osoby;
- opiekun ukończył 18 lat albo ukończył 16 lat i jest wspólnie zamieszkującym członkiem rodziny osoby niepełnosprawnej.

Dochód wnioskodawcy ubiegającego się o dofinansowanie nie może przekroczyć:

- 50 % przeciętnego wynagrodzenia* na osobę we wspólnym gospodarstwie domowym;
- 65 % przeciętnego wynagrodzenia w przypadku osoby samotnej.

Dofinansowanie przyznaje się na wniosek osoby niepełnosprawnej, złożony na odpowiednim formularzu w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Wymagane załączniki do wniosku:

- kopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub kopia wypisu z treści orzeczenia traktowanego na równi z tym orzeczeniem;
- wniosek lekarza, pod którego opieką znajdują się wnioskodawca, o skierowanie na turnus (wniosek powinien być sporządzony nie wcześniej niż na trzy miesiące przed datą złożenia wniosku).

Dofinansowanie, ze środków PFRON, uczestnictwa w turnusie **nie jest możliwe**, jeżeli turnus jest finansowany w części lub całości na podstawie przepisów o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia lub o systemie ubezpieczeń społecznych albo ubezpieczeniu społecznym rolników.

Informacje dotyczące dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych udzielają pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu przy ul. Kochcickiej 14, lub telefonicznie pod numerem (034) 356 32 57.

Katarzyna Pyrasz - PCPR

*Przeciętne wynagrodzenie to przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w poprzednim kwartale od pierwszego dnia następnego miesiąca po ogłoszeniu przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" na podstawie art. 20 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 i z 1999r. nr 38, poz. 360).

Wysokość dofinansowania

| | |
|---|---|
| 27 % przeciętnego wynagrodzenia* | osoba niepełnosprawna ze znacznym stopniem niepełnosprawności |
| | osoba niepełnosprawna w wieku do 16 roku życia |
| | osoba niepełnosprawna w wieku 16-24 lat ucząca się i niepracująca, bez względu na stopień niepełnosprawności |
| 25 % przeciętnego wynagrodzenia | osoba niepełnosprawna z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności |
| 23 % przeciętnego wynagrodzenia | osoba niepełnosprawna z lekkim stopniem niepełnosprawności |
| 18 % przeciętnego wynagrodzenia | opiekun osoby niepełnosprawnej |
| 18 % przeciętnego wynagrodzenia | osoba niepełnosprawna zatrudniona w zakładzie pracy chronionej, niezależnie od posiadanego stopnia niepełnosprawności |

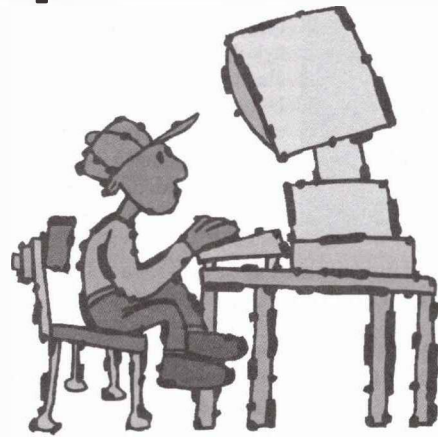
PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA RADZI RODZICOM

Dziecko przy komputerze

Z roku na rok wzrasta liczba użytkowników komputera. Szczególnie popularny jest on wśród młodych ludzi, którym służy do nauki, rozrywki, komunikacji oraz zdobywania informacji o świecie. Rodzice często nie mają nic przeciwko temu, aby dziecko spędzało czas przy komputerze. Są nawet z tego zadowoleni, bo uważają, że skoro ich pociecha jest w domu i zajmuje się sobą, to nie ma żadnych powodów do niepokoju. Czy jednak na pewno? Czy dziecko przy komputerze jest bezpieczne?

Wśród młodych ludzi jedną z najpopularniejszych form spędzania czasu przy komputerze jest nawiązywanie znajomości i prowadzenie rozmów. Służą do tego różnego rodzaju czaty i komunikatory. Niepokojący jest fakt, że poznana w ten sposób osoba, którą dziecko traktuje często jak dobrego znajomego, przyjaciela, powierza jej swoje tajemnice i zdradza wiele informacji o sobie i swojej rodzinie. A przecież tak naprawdę nie wiadomo, kto nawiązuje kontakt z naszym dzieckiem! Przeważnie jest to jego rówieśnik, ale ostatnio coraz częściej mówi się o wykorzystywaniu internetu przez pedofilów, którzy w ten sposób szukają swoich ofiar. Początkowo podają się za rówieśników dziecka. Nie sprawia im to najmniejszej trudności, ponieważ często posługują się młodzieżowym słownictwem, znają dziecięce zainteresowania. Interesują się problemami dziecka, dążą do nawiązania z nim emocjonalnej więzi. Nieraz pomalutku oswajają je z myślą o seksie. Czasem w pewnym momencie przyznają, że są starsi. Obiecują prezenty, dążą do spotkania z dzieckiem. I tu niepokoi fakt, że wielu młodych ludzi godzi się na spotkanie z osobą poznaną w sieci.

Atrakcyjną rozrywkę stanowią również gry komputerowe. Jest wiele gier wartościowych, rozwijających zdolność logicznego myślenia, planowania, spostrzegawczość, koordynację wzrokowo-ruchową czy wzbogacających wiedzę z różnych dziedzin. Niebezpieczeństwo mogą natomiast stanowić gry pełne przemocy. Niektóre z tych gier nie mają innego celu, jak tylko zabijanie wirtualnych przeciwników, najlepiej w jak najwymyślniejszy sposób. Przemoc przedstawiona jest w nich w sposób bardzo realistyczny - słychać strzały broni, jęki ofiar, leje się krew. Wydaje się, że taka gra jest dla młodego człowieka bardziej szkodliwa niż podobna scena obejrzana w telewizji, ponieważ w grze dziecko jest niejako samą sprawcą przemocy. Śmierć i zadawanie bólu zaczyna mu się kojarzyć z czymś tak prostym jak kliknięcie myszką, przemoc staje się czymś normalnym, codziennym. Dokonując licznych aktów agresji na ekranie monitora, dziecko może stać się obojętne wobec przemocy



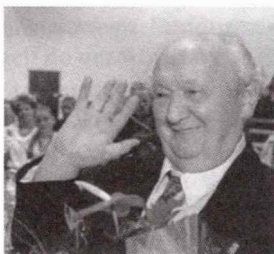
również w codziennym życiu. Pamiętajmy przy tym, że dzieciom często zaciera się granica między fikcją a rzeczywistością, łatwo też identyfikują się z bohaterami gier, którzy niejednokrotnie stanowią dla nich atrakcyjny wzór do naśladowania.

Uzależnienie kojarzy się nam zwykle z alkoholizmem czy narkomanią. Tymczasem coraz częściej mówi się o uzależnieniu od komputera. Szczególnie zagrożone są osoby mające problemy w codziennym życiu uciekają od nich w wirtualną rzeczywistość, która wydaje im się lepsza, ciekawsza, bezpieczniejsza. Kto na co dzień ma trudności w kontaktach z innymi ludźmi, w sieci może z łatwością nawiązać wiele interesujących znajomości. Kto ma niską samoocenę i nie wierzy w swoje siły, w grze komputerowej może odnosić sukcesy, a nawet wcielić się we władcę wszechświata. Komputer pozornie rozwiązuje wiele problemów, więc młody człowiek zaczyna spędzać przy nim coraz więcej czasu zaniedbując naukę i domowe obowiązki, wycofując się z życia towarzyskiego, a nawet zapominając o posiłkach. Wszystko, co dzieje się w rzeczywistości, staje się dla niego mniej interesujące niż świat wirtualny.

Co mogą zrobić rodzice, aby uchronić dziecko przed niebezpieczeństwami związanymi z komputerem? Na pewno powinni z nim porozmawiać i uświadomić mu, jakie mogą być konsekwencje podawania swoich danych czy umawiania się z osobami poznanymi w sieci. Powinni również zwrócić baczniejszą uwagę na to, co dziecko robi przy komputerze, ile czasu przy nim spędza, jakimi grami się interesuje i jakie strony internetowe przegląda. Przede wszystkim jednak rodzice powinni zadbać o to, aby dziecko czuło się w domu kochane i akceptowane, aby zawsze mogło zwierzyć się im ze swoich problemów i otrzymać od nich pomoc i wsparcie - wówczas nie będzie musiało szukać przyjaciół w internecie ani uciekać od codzienności w wirtualną rzeczywistość.

Ludzie Naszej Ziemi

Profesor Adolf Dygacz - Górnoszlazak z Droniowic



Dnia 6 kwietnia 2005 roku minęła pierwsza rocznica śmierci wybitnego muzykologa, pedagoga, publicysty i zbieracza śląskiego folkloru profesora Adolfa Dygacza. Z tej okazji pragniemy naszym czytelnikom przypomnieć sylwetkę naukowca i ciekawą, choć niełatwą drogę, która prowadziła profesora po szczeblach edukacji od wiejskiej szkółki do sal wykładowych Akademii i Uniwersytetów.

Adolf Dygacz urodził się 23 lipca 1914 roku w Droniowicach. Tam też ukończył szkołę podstawową, w której jak sam wspomina - "nauczyciel Juliusz Bromer w czasie lekcji śpiewu chodził po klasie i wygrywał na skrzypcach różne melodie". Następnie w latach 1930 - 1934 zdobywał wiedzę w szkole u Ojców Oblatów w Lublińcu, doskonalił tam swoją wiedzę ogólną i muzyczną. Maturę zdobył w Gimnazjum Humanistycznym w Katowicach. Rozpoczęte studia w Warszawie przerywa wojna, na którą Dygacz, jako adept Kursu Podchorążych został powołany. Po klęsce wrześniowej - za udział w ruchu antyhitlerowskim - przebywał w więzieniu od stycznia 1941 roku do końca wojny. Po wojnie kontynuując rozpoczęte już w młodości dzieło zbierania starych pieśni, studiując równocześnie w PWSM w Katowicach (dziś Akademia Muzyczna) a także muzykologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Studiował również prawo i ekonomię na Uniwersytecie Warszawskim. Doktoryzował się na Uniwersytecie Wrocławskim, habilitował na Uniwersytecie Poznańskim, a tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w Filii Cieszyńskiej Uniwersytetu Śląskiego. Profesor Dygacz był promotorem ponad dwustu prac magisterskich, 14 doktoranckich i trzech habilitacji. Jest autorem kilkunastu książek i ponad stu rozpraw nauko-

wych. Szczególnym polem naukowej aktywności Profesora było jednak zbieractwo folkloru muzycznego. W swoim archiwum zgromadził kilkanaście tysięcy pieśni ludowych z regionu śląskiego, w tym także tom zatytułowany "Śpiewnik pieśni lublinieckich".

We wstępie do tej publikacji Adolf Dygacz napisał m.in. "...Należy oddać wielką cześć folklorowi Ziemi Lublinieckiej, który uważam za bogaty wkład w polską ludową kulturę muzyczną". Przytoczmy - na zakończenie tego artykułu - jedną piosenkę z prawie 200 pieśni zamieszczonych w tym śpiewniku. Tekst i melodia tej żartobliwej piosenki noszącej tytuł "Co za cudok, co za cudok" - zostały zapisane przez Profesora w rodzinnych Droniowicach w 1958 roku.



Jan Myrcik

*Co za cudok, co za cudok
z Jedry Bartkowego,
iże się wystraszył
koprucha jednego.*

*Kozali mu koze napaść
na łące za rzeką,
koziół roz zabeknął,
i synek ucieknął.*

*Kiej na dworze pod stodółą
Lito słoma młócił,
Cepem roz wywinął,
Zaroz się przewrocził.*

*Dali Jędrze bic do reki,
miał poganiać woły,
a on z tym biczyskiem
uciekł do stodóły.*

"ADAŚ" wicemistrzem Śląska !

Dzień 12 kwietnia 2005 roku zapisze się w kronikach szkolnych naszego lublinieckiego "Adasia" jako triumf sportowy na miarę nie mieszczącą się w dotychczasowej 80 - letniej tradycji Szkoły. Stało się to za sprawą reprezentacji dziewcząt, które w rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego w Katowicach zajęły **II miejsce** w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

W województwie śląskim takich szkół jest kilkaset a w rozgrywkach uczestniczyły drużyny z kilkudziesięciu szkół z reguły z wieloletnimi tradycjami zajęć sportowych z rozszerzonym programem szkolenia z zakresu piłki siatkowej. Jest też nasze województwo najsilniejszym w kraju regionem szkolącym siatkarską młodzież.

Zdobycie tak prestiżowego miejsca w tegorocznych rozgrywkach przez nasze dziewczęta nie było jednak dziełem przypadku. Od kilku lat bowiem w Zespole Szkół nr 1 realizowany jest przez prof. Joannę Kultys szeroki program popularyzacji gry w siatkówkę na zajęciach popołudniowych w ramach SKS-u (prowadzonych także w soboty) dla kilkudziesięciu dziewcząt i chłopców. Nade wszystko jednak owocuje ściśłą współpracą Szkoły z miejscowym STS "VICTORIA", gdzie młodzież pobiera podstawowe szkolenie techniczne i taktyczne oraz nabiera doświadczeń w rozgrywkach ligowych. Dzięki temu już 2 lata temu inna drużyna dziewczęca (starsze koleżanki) znalazły się w półfinale analogicznych rozgrywek Sz.Z.S. Powtarzające się sukcesy sportowe są oczywiście możliwe także dzięki zrozumieniu całego grona pedagogicznego Szkoły, które niejednokrotnie z wyrozumiałością spogląda na przemęczone twarze uczennic (lub nawet na puste miejsca w ławkach).

Droga do obecnego sukcesu była długa, gdyż wymagała pokonania w kilku turniejach drużyn szkolnych z naszego miasta, z powiatu lublinieckiego, z rejonu tarnogórskiego - by w końcu w półfinałach pokonać zespoły z Bytomią, Gliwic i Zabrzem.

Finał rozgrywek odbywał się w przepięknej hali sportowej (mieszczącej 3 tysiące widzów) w Dąbrowie Górniczej, gdzie nasze dziewczęta pokonały drużyny ze szkół sportowych w Rybniku i Chorzowie. W meczu finałowym reprezentacja "Adasia" uległa szkole z Dąbrowy Górniczej (zajmuje ona aktualnie III miejsce w Polsce !) wynikiem w setach 18 : 25 oraz 23 : 25.

Gratulując młodzieży tegorocznego sukcesu wyrażamy przekonanie, iż jest to dopiero pierwszy krok na szczytu "siatkarskiego Olimpu" a nadzieję tą cała społeczność szkolna wiąże z zapowiedzianą przez Starostwo Powiatowe budową nowej hali sportowej, która rozpocznie się jeszcze w tym roku!. Natomiast reprezentacja Szkoły wzmocni się już od września kolejnym rocznikiem młodzieży przygotowanej przez "Victorię".

Przykład lublinieckiego "Adasia" (a także Gimnazjum nr 2, którego reprezentacja jest także wicemistrzem Śląska) może być dobrym wzorcem współpracy szkoły z klubem sportowym, dzięki której klub uzyskuje lepsze warunki do bieżącego szkolenia młodzieży a szkoła wzbogaca swoje sukcesy na wojewódzkiej i krajowej mapie sportowej poprawiając tym swoje miejsce w rankingach międzyszkolnych i stając się tym samym bardziej atrakcyjną dla absolwentów szkół niższego stopnia.



Srebrne medalistki Mistrzostw Śląska
Stoją (od lewej): Angelika Zagórska, Martyna Myszkowska, Monika Jasińska, Katarzyna Galuska oraz trener Joanna Kultys
W przysiadzie (od lewej): Agata Wójcicka, Karolina Pęczkowska, Beata Jasińska

STEINOWIE W LUBLIŃCU

Przed kilkoma dniami pożegnaliśmy naszego Wielkiego Rodaka, Jana Pawła II Papieża zmarłego 2 kwietnia 2005 roku. Dla nas lublinian jego imię na zawsze będzie związane z wyniesieniem do chwały ołtarzy św. Edyty Stein - s. Teresy Benedykty od Krzyża OCD. Dnia 1 maja 1987 roku w Kolonii odbyła się uroczysta beatyfikacja, a w dniu 11 października 1998 r. w Rzymie kanonizacja. Ojciec Święty Jan Paweł II, obok św. Katarzyny ze Sieny i św. Brygidy Szwedzkiej, ogłosił 1 października 1999 r. także św. Edytę Stein patronką Europy. Wolą Boga było związać Jej losy z naszym miastem - tu przecież zamieszkiwali rodzice, dziadkowie i pradziadkowie; tu spędzała najmiłsze chwile przyjeżdżając w czasie wakacji na odpoczynek do krewnych; tu wreszcie zegnała ukochane miasto Lubliniec w swej ostatniej drodze z Westerbork do Auschwitz-Birkenau, gdzie na Golgocie XX-ego wieku oddała życie "za swój naród" w komorze gazowej wraz ze swą siostrą Różą, rodowitą lublinianką.

Chcąc przybliżyć P.T. Czytelnikom naszej gazетки niektóre fakty związane z pobytem rodziny św. Edyty Stein w Jej ukochanym mieście w następnych numerach "Ziemi Lublinieckiej" wydrukujemy fragmenty opracowania Jana Fikusa seniora p.t. "Steinowie w Lublińcu". Pozwoli to zapoznać zainteresowanych z unikalnym materiałem, dotychczas w języku polskim publikowanym w niewielkim nakładzie dla potrzeb statutowych Towarzystwa im. Edyty Stein, a w języku niemieckim zamieszczonym w trzecim tomie wydawnictwa "Edith-Stein-Jahrbuch".

Polecając uwadze czytających te lektury powierzymy się wraz z nimi do i wstawiennictwu Naszej Świętej Patronki Edyty Stein, wrocłańskiej urodzeniem, lublinianką sercem. Niech za Jej wstawiennictwem pokój Chrystusowy zamieszka w naszych sercach a dialog i pojednanie wyznaczają drogi porozumienia wśród ludzi w III Tysiącleciu.

W Zespole Szkół im. Św. Edyty Stein KSW w Lublińcu, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 8 prezentowana jest stała wystawa poświęcona postaci św. s. Teresy Benedykty od Krzyża OCD i Jej związkom z Lublińcem dawniej udostępniana w Domu Courantów, dziadków Edyty Stein. Wystawę można zwiedzać po uprzednim listownym lub telefonicznym uzgodnieniu terminu.

zdjęcia z wystawy na str. 12

Towarzystwo im. Św. Edyty Stein
Oddział Lubliniec
42-700 Lubliniec,
ul. E. Stein 2
tel. (034) 356 28 84
e-mail: tes.lubliniec@wp.pl

Zespół Szkół im. Św. Edyty Stein
Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców
42-700 Lubliniec,
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 8
tel. (034) 351 03 60
e-mail: kswolub@gliwice.opoka.org.pl

SZKOŁA KATOLICKA W LUBLIŃCU

We wrześniu 2000 roku powstała w naszym mieście pierwsza szkoła katolicka. Założycielem i organem prowadzącym jest Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Lublińcu. Szkoła powstała w budynku, należącym do Ojców Oblatów, w którym kiedyś mieściło się Niższe Seminarium Duchowne, a później, do czerwca 2000 r. Państwowy Ośrodek Wychowawczy dla Dzieci Niestyszających. Początki powstania szkoły były bardzo trudne. Dzięki ogromnej pracy i zaangażowaniu członków stowarzyszenia, pomocy rodziców i różnych innych życzliwych tej inicjatywie osób i firm oraz dzięki życzliwości samych Ojców Oblatów to dzieło, które także można nazwać milenijnym szczęśliwie powstało. Od początku było wiadomo, że patronką szkoły będzie Święta Edyta Stein, doktor filozofii, nauczycielka, karmelitanka i Święta, osoba związana z naszym miastem. Także dzięki Jej wstawiennictwu wiele zawdzięczamy.

W 2000 r. w Szkole KSW im. Św. E. Stein uczyło się 32 uczniów, w tym 8 w I kl. szkoły podstawowej oraz 24 w I kl. liceum ogólnokształcącego. W następnych latach przybywało uczniów i klas, powołano inne szkoły, które w 2003 r. razem utworzyły Zespół Szkół im. św. E. Stein KSW. W skład tego Zespołu Szkół wchodzi obecnie następujące szkoły: przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum ogólnokształcące i policealne studium informatyczne. Cały Zespół Szkół im. św. E. Stein liczy obecnie 187 uczniów i słuchaczy. Przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum to szkoły niepubliczne, ale o prawach publicznych, czyli uczące zgodnie z podstawą programową MENiS. W szkole podstawowej dzieci od I kl. uczą się języka angielskiego oraz innych języków na zajęciach pozalekcyjnych tj. języka niemieckiego i francuskiego. W gimnazjum młodzież uczy się dwóch języków: angielskiego i niemieckiego. Są to szkoły płatne, gdzie część funduszy pochodzi z państwowej subwencji oświatowej (nie pokrywającej w pełni oferty edukacyjnej szkoły) oraz z płaconego czesnego przez rodziców. Uczniowie uczą się w małych, kilkunastoosobowych klasach, uczestniczą także w zajęciach pozalekcyjnych, kółkach i zajęciach sportowych. Młodsze dzieci mogą po lekcjach zostać w szkolnej świetlicy. Lekcje rozpoczynają się wspólną modlitwą, w południe wszyscy gromadzą się na wspólnej modlitwie Anioł Pański, raz w miesiącu cała szkoła uczestniczy we wspólnej Eucharystii. Szkoła posiada małą salę gimnastyczną, świetlicę, aulę, bibliotekę, pracownię komputerową wyposażoną w nowe komputery oraz salę multimedialną będącą jednocześnie małą "salą kinową". W szkole można także zjeść obiad w szkolnej jadłodajni.

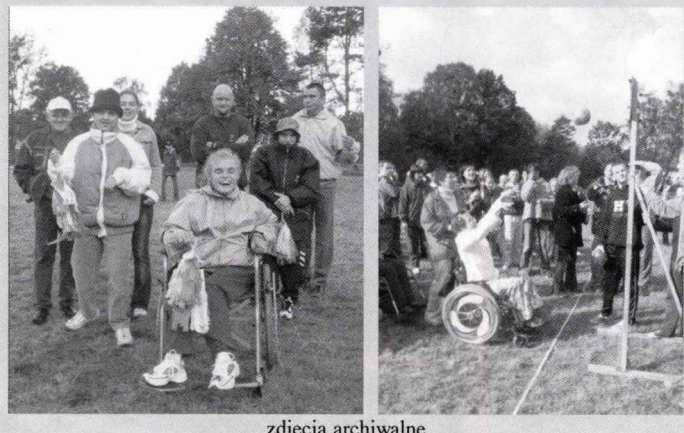
dokończenie na str. 12

ZAPROSZENIE

Starostwo Powiatowe w Lublińcu i Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej zaprasza na **VII powiatowy Sejmik Osób Sprawnych Inaczej**, który odbędzie się w dniach 11-12 czerwca 2005 r. na terenie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Herbach.

W trakcie trwania Sejmiku przewidujemy m.in.:

- * pokaz twórczości artystyczno-wokalnej,
- * pokaz twórczości plastycznej,
- * występy zespołów z powiatu lublinieckiego,
- * konkursy i gry sportowe,
- * ognisko integracyjne,
- * msza św. polowa celebrowana w intencji osób niepełnosprawnych.



zdjęcia archiwalne

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Wychowankowie
Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego
dla Niestyszających i Słabosłyszających
w Lublińcu

mają zaszczyt zaprosić

na

Akademię Jubileuszową

z okazji

70-lecia Ośrodka

w dniu 29 kwietnia 2005 roku

w Miejskim Domu Kultury w Lublińcu

PROGRAM

13³⁰-14⁰⁰- Część oficjalna

14⁰⁰-16³⁰- Część artystyczna

- występy uczniów Ośrodka
- występy zespołów MDK
- występ Kabaretu „RAK”

